

Urządzenia zdolne wychwycić w tłumie „pas szahida”

23 listopada 2015

Rosjanie wymyślili urządzenie zdolne wychwycić w tłumie „pas szahida” i zaprezentowali je na wystawie Milipol-2015 w Paryżu. Urządzenie „Anker-R” potrafi na odległość kilku metrów zlokalizować osobnika wyposażonego w „pas szahida” – powiedział korespondentowi RIA Novosti Władimir Tkacz, generalny dyrektor firmy Jutta, obecny na paryskich targach Milipol-2015.

„Opracowaliśmy urządzenie „Anker-R”, które umożliwia zlokalizować na odległości kilku metrów „pas szahida”. To prototyp, który jesteśmy skłonni przekazać dla wstępnych doświadczeń. Wczoraj tym urządzeniem zainteresowali się Egipcjanie” – powiedział rozmówca korespondentowi. Wyjaśnił, że urządzenie przedstawia sobą przenośny płaski ekran, który łatwo ukryć pod koszulą lub kurtką. Do niego podłącza się bezprzewodową słuchawkę. Osoba, która ma za zadanie identyfikować potencjalne zagrożenie usłyszy szum produkowany przez pole elektromagnetyczne emitowane przez elementy rażące „pasa szahida”. „Jest tylko jedno „ale”: jeśli w „pasie szahida” nie ma elementów rażących, to danym urządzeniem nie da się go wychwycić. Ale dane statystyczne mówią nam o tym, że „pas szahida” zawsze zawiera rażące elementy dla zadania maksymalnie dużych strat od zamachu” – powiedział Władimir Tkacz.

Rozpoczęta 17 listopada międzynarodowa wystawa bezpieczeństwa wewnętrznego Milipol-2015 zakończyła się 20 listopada. Jej organizatorzy poinformowali o zwiększeniu środków bezpieczeństwa na paryskich targach w związku z zamachami w Paryżu. W targach uczestniczy 13 rosyjskich firm. Targi realizowane są pod egidą francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych od 1984 roku.

Wynalazców rosyjskich zdają się przebijać amerykańscy wojskowi, których podobne urządzenie ma zasięg 100 metrów. Ministerstwo Obrony Stanów Zjednoczonych i Zjednoczona Agencja do Walki z Bombami Domowej Roboty opracowały nową wersję „Systemu wykrywania terrorystów-samobójców bez wejścia w strefę rażenia” (SSBDS), po raz pierwszy wypróbowanego w Afganistanie w 2012 roku. O tym pisze „Defense One”. Podaje się, że SSBDS składa się z sensorów promieni podczerwonych różnego przedziału, a także sensorów promieniowania w skali submilimetrowej i kamery wideo.

Nowa wersja eksperymentalnego systemu została przedstawiona w USA w ubiegłym tygodniu. Jak się podaje, przy skierowaniu go na człowieka, SSBDS pokazuje czarno-biały obraz z sensorów podczerwieni i zwykły obraz kamery. W ten sposób, „pas samobójcy” przedstawiany jest w postaci ciemnych plam i pasków tam, gdzie powinny znajdować się strefy białego i pomarańczowego koloru. „Możemy wziąć różne materiały, na przykład twoją czy moją kurtkę i bez względu na to, że mają podobną strukturę, każda z nich ma swój własny, unikalny ślad, jak odcisk palców” – powiedział jeden z konstruktorów.

Jednak w danej chwili kompleks nie cechuje się mobilnością: każdy zestaw sensorów sięga do wysokości 1 metra, co nie przeszkadza jednak w instalacji tego systemu na lotniskach, stadionach, salach koncertowych i w innych miejscach publicznych. Ponadto, w przyszłości planuje się rozmieszczenie sensorów hiperspektralnego promieniowania w celu wykrycia charakterystycznych śladów rozmaitych substancji chemicznych na odległość, w tym materiałów wybuchowych. Jednak koszt „Systemu wykrywania terrorystów-samobójców bez wejścia w strefę rażenia” wynosi w danej chwili prawie milion dolarów.

Pismo zauważa, że system opracowany dla ochrony amerykańskich baz wojskowych po niedawnych zamachach w Paryżu może zacząć być wykorzystywany w dużych miastach.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net